

DPr-BRM-II.0012.8.11.2016

Protokół nr 31/VIII/2016

**posiedzenia Komisji Kultury Rady Miejskiej w Łodzi
które odbyło się w dniu 30 sierpnia 2016 r.
w Urzędzie Miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104.**

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji: 12 radnych,
obecnych: 12 radnych,
nieobecnych: brak.

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczącą Komisji radny p. **Grzegorz Matuszak**;

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołów: nr 18/VI/2016 z dnia 14 czerwca 2016 r., nr 29/VI/2016 z dnia 28 czerwca 2016 r. oraz nr 30/VII/2016 z dnia 5 lipca 2016 r.
2. Prezentacja p. jako kandydata na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Artystycznych w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk nr 211/2016**.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – **druk nr 245/2016**.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest miasto Łódź. – **druk nr 260/2016**.
6. Sprawy nazewnicze.
7. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: po stwierdzeniu quorum, na podstawie podpisów na liście obecności radnych, otworzył posiedzenie komisji. Prowadzący powitał radnych i zaproszonych gości. Pan przewodniczący poinformował, że członkowie komisji otrzymali proponowany porządek obrad w drodze elektronicznej i poprosił, aby w 1. punkcie: „Przyjęcie protokołów: nr 18/VI/2016 z dnia 14 czerwca 2016 r., nr 29/VI/2016 z dnia 28 czerwca 2016 r. oraz nr 30/VII/2016 z dnia 5 lipca 2016 r.”. słowa: „nr 18/VI/2016” zamienić na: „28/VI/2016”.

Pan przewodniczący zaproponował, aby na wniosek pana skarbnika do dziennego porządku obrad wprowadzić punkt 2a w brzmieniu:

„2a. Zaopiniowano projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – **druk nr 245/2016.**”, który planowany był jako punkt 4.

Pan przewodniczący dodał: do komisji wpłynął projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy aleja Władysława Bartoszewskiego – **druk BRM nr 109/2016**, który proponuję rozpatrzyć w punkcie **6 Sprawy nazewnicze**.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie komisji przyjęcie zaproponowanego porządku obrad ze zmianą, że punkt 4 będzie rozpatrzony jako punkt 2a. A sprawa dotycząca nadania nazwy ulicy aleja Władysława Bartoszewskiego będzie rozpatrzona w punkcie 6 w pakiecie spraw nazewniczych.

Radny p. Jan Mędrzak: proszę, aby punkt 6 przesunąć do punktu 1a.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: przepraszam bardzo, ale wolałbym tego nie zmieniać przez szacunek dla panów dyrektorów, którzy przyszli specjalnie na naszą komisję i będzie się to niepotrzebnie przedłużać.

Radny p. Jan Mędrzak: proszę, aby w takim razie punkt przewidziany jako 6 zrealizować w punkcie 2b.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie przyjęcie dziennego porządku obrad z uwzględnieniem zgłoszonych zmian:

1. Przyjęcie protokołów: nr 28/VI/2016 z dnia 14 czerwca 2016 r., nr 29/VI/2016 z dnia 28 czerwca 2016 r. oraz nr 30/VII/2016 z dnia 5 lipca 2016 r.
2. Prezentacja p. jako kandydata na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Artystycznych w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi.
- 2a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – **druk nr 245/2016**.
- 2b. Sprawy nazewnicze.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk nr 211/2016**.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest miasto Łódź. – **druk nr 260/2016**.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Komisja w głosowaniu 8 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” oraz braku głosach „wstrzymujących się” przyjęła porządek obrad.

Ad. 1) Przyjęcie protokołów: nr 28/VI/2016 z dnia 14 czerwca 2016 r., nr 29/VI/2016 z dnia 28 czerwca 2016 r. oraz nr 30/VII/2016 z dnia 5 lipca 2016 r.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: zapytał o uwagi do protokołów: nr 28/VI/2016 z dnia 14 czerwca 2016 r., nr 29/VI/2016 z dnia 28 czerwca 2016 r. oraz nr 30/VII/2016 z dnia 5 lipca 2016 r.

Uwag nie zgłoszono.

Przyjęto protokoły:

- nr 28/VI/2016 z dnia 14 czerwca 2016 r.
Opinia pozytywna: „za” – 11 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.
- nr 29/VI/2016 z dnia 28 czerwca 2016 r.
Opinia pozytywna: „za” – 11 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.
- nr 30/VII/2016 z dnia 5 lipca 2016 r.
Opinia pozytywna: „za” – 11 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Ad. 2) Prezentacja p. jako kandydata na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Artystycznych w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poinformował, że jako przewodniczący komisji otrzymał pismo od dyrektora Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka pana Krzysztofa Dudka z prośbą o pozytywne zaopiniowanie kandydatury pana na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Artystycznych w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi. Pan przewodniczący poprosił pana dyrektora teatru o przedstawienie kandydatury.

Dyrektor Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka p. Krzysztof Dudek: podziękował za włączenie do porządku obrad przekazanego wniosku. Przez 2 minione miesiące, które minęły od czasu, kiedy na posiedzeniu komisji przedstawiałem koncepcję funkcjonowania teatru, odbyłem szereg rozmów z kandydatami na stanowisko dyrektora artystycznego.

Mam dla komisji dobrą wiadomość – udało mi się namówić pana do tego ażeby podjął się trudu kierowania częścią artystyczną Teatru Nowego. Pozwoliłem sobie załączyć do wniosku dossier. Pozwolę sobie powiedzieć, że „w pakiecie” z dyrektorem artystycznym Teatr Nowy będzie miał zaszczyt wystawić sztukę na podstawie głośnej powieści kandydata. Mamy nadzieję, że będzie to flagowy projekt artystyczny Teatru Nowego w przyszłym roku. Od momentu ukazania się tej powieści było wiele teatrów, które miały ambicję na swoich deskach wystawiać tę sztukę. Zapraszamy do teatru i myślę, że w końcu tego roku będziemy mogli państwu zaprezentować pierwsze przedstawienie premierowe już wybraną sztukę.

Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Pytania.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: co się takiego zmieniło od naszego ostatniego spotkania, kiedy opowiadał pan o kandydacie jako dyrektorze literackim teatru? Natomiast zobowiązywał się pan, że powoła jako dyrektora artystycznego osobę z dużym doświadczeniem z zakresu teatru. Rzeczywiście postać kandydata mnie osobiście nie wymaga przedstawienia. Czytałem jego książki, znam jego twórczość scenariuszową. Natomiast nie wiem nic kompletnie o jego doświadczeniach teatralnych. I śmiem twierdzić, że ich po prostu nie ma.

Dlaczego pan dyrektor zrezygnował z osoby z jakimkolwiek doświadczeniem teatralnym w kierownictwie teatru, bo w tej chwili takiej osoby, w mojej ocenie, nie ma.

Dyrektor Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka p. Krzysztof Dudek: szanowni państwo, po pierwsze kandydat nie jest osobą, która nie ma doświadczenia teatralnego. Jest osobą, która wyprodukowała i wyreżyserowała, według mnie, jedną z najlepszych sztuk, która była prezentowana w Teatrze Telewizji *Boulevard Voltaire*; również głośna sztuka *Bezdech* była realizowana na podstawie prozy kandydata. I również w jego reżyserii.

Rzeczywiście pan radny ma rację. Pierwsze rozmowy dotyczyły funkcji kierownika literackiego. Biorąc jednak pod uwagę listę potencjalnych kontrkandydatów, którzy rzeczywiście może mieli większe doświadczenie teatralne, uznałem i biorą za to pełną odpowiedzialność, że pan będzie najlepszą osobą do kierowania tą częścią artystyczną Teatru Nowego. Wydaje mi się więc, że z tej puli kandydatów, którzy zgłosili swoją chęć do pełnienia funkcji dyrektora artystycznego, pan wyrasta o kilka długości.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: kto jeszcze zgłosił swoją kandydaturę do pełnienia funkcji dyrektora artystycznego?

Dyrektor Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka p. Krzysztof Dudek: odbyłem kilkanaście, a może nawet i kilkadziesiąt rozmów z różnymi osobami właśnie z obszaru teatru. Jeśli chodzi o deklaracje osób, które gotowe były podjąć się tej funkcji to mogę wymienić osobę pana ..., pana ..., pana ..., również pana To były osoby, które zadeklarowały ewentualną chęć podjęcia pracy w charakterze dyrektora artystycznego. Odbyłem też wiele innych rozmów z osobami zasłużonymi dla teatru polskiego, które nie były zainteresowane objęciem tej funkcji.

Wobec braku innych pytań i głosów w dyskusji **przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak** poddał pod pozytywne zaopiniowanie kandydatury pana na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Artystycznych w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi.

Komisja w wyniku głosowania: „za” – 9 głosów, „przeciw” – 1 głos, „wstrzymujących się” – 1 głos poprała zaprezentowaną kandydaturę.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: panie dyrektorze, mam nadzieję, że pod panów kierownictwem Teatr Nowy wróci do świetności z czasów Kazimierza Dejmka, albo chociaż kiedy dyrektorem artystycznym był Mikołaj Grabowski, bo potem niestety źle się w teatrze działo. I mam nadzieję, że te złe dni dla tego teatru się skończyły.

Kandydat: bardzo państwu dziękuję za okazane zaufanie. Chcę powiedzieć w kilku słowach dlaczego się tutaj znalazłem? Otóż nigdy by mi nie przyszło do głowy dyrektorowanie czymkolwiek. Całe życie pracuje na sztukę sam i dbam o jej poziom. Natomiast niespodziewana zupełnie propozycja; widziałem walkę pana Krzysztofa Dudka, często dość kabaretową, jak donosiły gazety, z ludźmi, którzy gdzieś wydawali mi się teatru, w którym ja wzrastam. To jest mój teatr od dziecka i widzę jego upadek. Dyrektorowanie tym teatrem jest niczym. Każdy z państwa może dyrektorować przy dobrym dyrektorze naczelnym. Wszyscy tutaj jesteśmy ludźmi kultury. Średni zespół, średni teatr. Takie coś zupełnie mnie nie interesuje. Gdyby nie wyzwanie moje wewnętrzne, aby to podnieść, w ogóle Łódź. Znana państwu wszystkim łodzianka, pani profesor od teatru, która mieszka obecnie w Warszawie powiedziała: cieszę się, że się zgodziłeś, to jest szansa, ale Łódź jest w tej chwili bardzo nisko na mapie teatralnej Polski. To mnie dotknęło szczególnie jako łodzianina. A ten teatr z Dejmkiem, który mnie pogłaskał jako małego chłopca i jego wektor, który opada przez lata podniesiony ostatnio jako cień nadziei przez Zdzisława Jaskułę, że po tej degrengoladzie jest

nadzieja, to tylko dlatego, że mogę przywrócić szacunek do teatru, żeby żaden aktor nie wstydził się, ale wręcz aby krzyczał głośno: ja pracuję w Nowym. Tylko dlatego jestem tu przed państwem i bardzo dziękuję za zaufanie.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: życzymy zatem powodzenia i do zobaczenia na pierwszej premierze.

Ad 2a) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – druk nr 245/2016.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Budżetu.

Skarbnik Miasta Łodzi p. Krzysztof Mączkowski: projekt opisany w druku nr 245/2016 posiada autopoprawkę. Została ona złożona w dniu wczorajszym. Są tam też dwie drobne zmiany, które dotyczą państwa komisji. W dalszej części wypowiedzi pan skarbnik zreferował załączony do protokołu projekt uchwały wraz z autopoprawką. Projekt uchwały i autopoprawka stanowią **załącznik nr 3** do protokołu.

Pytania.

Rady p. Włodzimierz Tomaszewski: chciałbym spytać o ogłoszenia prasowe, bo za każdym razem mówiliśmy, że te kwoty są wystarczające i były zakupy łączne na usługi. Czy coś się zmieniło?

Skarbnik Miasta Łodzi p. Krzysztof Mączkowski: czasem te szacunki nie są idealne. Jeśli w trakcie roku występuje potrzeba w danym wydziale, to trzeba te środki przesunąć do Biura Promocji, który na etapie planowania projektu budżetu takiego sygnału z wydziału nie miał. Czyli wydział oddaje i przeznaczają to na ogłoszenia prasowe. Różne są sytuacje związane z ogłoszeniami, nie zawsze są one planowane na początku roku.

Rady p. Włodzimierz Tomaszewski: rozumiem, że obsługa jest tutaj całościowa. Przetarg na usługi był skumulowany. Czy to znaczy, że pula wydatków się zwiększy?

Skarbnik Miasta Łodzi p. Krzysztof Mączkowski: tak zwiększy się. Teraz o 4 tys. 784 zł.

Rady p. Włodzimierz Tomaszewski: łącznie mieliśmy tę kwotę ile? Pół miliona?

Skarbnik Miasta Łodzi p. Krzysztof Mączkowski: jeśli można, to jutro na sesji udzielę tej odpowiedzi.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – **druk nr 245/2016.**

Komisja w głosowaniu 12 głosami „za” – jednomyślnie – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – **druk nr 245/2016.**

Ad 2b) Sprawy nazewnicze.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ponieważ w bieżącym punkcie zaplanowaliśmy rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy aleja Władysława Bartoszewskiego – **druk BRM nr 109/2016** uprzejmie proszę jednego z wnioskodawców o zreferowanie tego projektu.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski zgłosił wniosek formalny: wnoszę o to, abyśmy dziś nie opiniowali tego projektu z uwagi na to, że został zgłoszony wniosek o przeprowadzenie konsultacji społecznych w sprawie nazwy Trasy Górna, to jest ulicy bez nazwy, o której mówimy Trasa Górna. I w związku z tym wnoszę o to, abyśmy dziś się tym nie zajmowali.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: czy jest kontrwniosek?

Kontrwniosku nie zgłoszono w związku z czym **pan przewodniczący** powiedział: w takim razie proponuję, abyśmy przegłosowali zgłoszoną przez pana wiceprzewodniczącego propozycję, aby zdjąć dzisiaj z porządku obrad projekt uchwały opisany w **druku BRM nr 109/2016**. Kto jest za zdjęciem?

Wynik głosowania za zdjęciem: 5 głosów „za”.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak zapytał: kto jest za utrzymaniem tego punktu?

Wynik głosowania za utrzymaniem: 6 głosów „za”.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak zapytał: kto się wstrzymał?

Wynik głosowania: 1 głos „wstrzymujący”.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak podsumował wyniki głosowania: 5 głosów było za zdjęciem, 6 przeciwnych, 1 głos wstrzymujący. Zatem przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Pan Tomasz Kacprzak ma głos.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: żeby była jasność – głosowaliśmy za skierowaniem sprawy do konsultacji społecznych.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: tak.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak: jako jeden z projektodawców, wspólnie z panem radnym Adamem Wieczorkiem dziękujemy Wysokiej Komisji za to, że zechcieliście państwo dziś zająć się tą sprawą. Ta sprawa została przeze mnie i pana radnego Wieczorka po raz pierwszy publicznie zaprezentowana w lipcu, po konsultacjach z mieszkańcami. Te konsultacje, które odbyliśmy z grupą radnych nie były konsultacjami formalnymi. Rozmawialiśmy o pomysłach, aby ulica bez nazwy, która ma oznaczenie projektowe jako Trasa Górna została nazwana aleją Władysława Bartoszewskiego.

Postaci Władysława Bartoszewskiego nie trzeba państwu radnym specjalnie przypominać. Osoba zasłużona do RP, ale także dla Łodzi. Ja żałuję, że wyszedł pan radny Włodzimierz Tomaszewski, ponieważ pan radny, kiedy był wiceprezydentem miasta, miał okazję wspólnie z panem wiceprezydentem Jerzym Kropiwnickim współpracować z panem Władysławem Bartoszewskim i wszyscy panowie byli zaangażowani w uroczystości związane z rocznicą obchodów likwidacji Litzmannstadt Getto. Wczoraj obchodziliśmy 72. rocznicę likwidacji. Pan Władysław Bartoszewski był w przeszłości również zaangażowany w upamiętnienie tego

tragicznego wydarzenia, które odbyło się w Łodzi w czasie II wojny światowej. Można powiedzieć, że pan Władysław Bartoszewski był strażnikiem pamięci, osobą wysoce zasłużoną dla całej Polski, ale także chciałbym podkreślić jego wkład jeśli chodzi o nasze miasto. To nie jest osoba niezwiązana z Łodzią. Apelowaliśmy do prezydenta Kropiwnickiego, aby w sposób właściwy mówić o tej tragedii, która wydarzyła się w Litzmannstadt Getto. To ważne, ponieważ parę osób dopytywało się o pewne związki Władysława Bartoszewskiego z Łodzią. Wydaje mi się, że postać tego formatu zasługuje na upamiętnienie. Jest to postać, która łączyła a nie dzieliła Polaków. Co więcej, jestem przekonany, że ta ulica, która nie jest ulicą nazwaną będzie nazwana. Natomiast co do Trasy Górna, bardzo ciekawe oznaczenie projektowe. Podobnie w Warszawie mamy Trasę Toruńską, Trasę Siekierkowską. Chciałbym jednak nadmienić, że zarówno w Warszawie jak i w Łodzi nie ma praktyki, aby nazywać ulice jako trasa. Są to pewne założenia projektowe. Mamy Trasę W-Z i nikt ani z radnych, ani z mieszkańców nie wymyślił, aby na tabliczkach pomiędzy Retkinią a Widzewem były wszędzie napisy: Trasa W-Z.

Radny p. Adam Wieczorek: już w zeszłej kadencji zwracaliśmy uwagę na aspekt praktyczny. Pomimo tego, że jesteśmy dziś na posiedzeniu Komisji Kultury warto zwrócić na to uwagę. Jesienią 2014 roku została oddana inwestycja za blisko 400 milionów zł, bardzo długa droga, która poprzez to, że w trakcie realizacji nazwana była Trasa Górna w tej chwili została ona przyswojona w świadomości mieszkańców. Jest to tak naprawdę droga bez nazwy. W monecie, kiedy zaczęły być wyburzane niektóre nieruchomości pod inwestycje dochodzi do takich sytuacji, że część z działek powinna mieć oznaczenie wedle nazewnictwa drogi przy której się znajduje. Nie można nazwać Trasa Górna, bo to nie jest nazwa formalna. Tak więc niektóre działki są bez nazwy, co strasznie utrudnia sprawy urzędowe. Pozostawienie sytuacji, że wszystkie przystanki autobusowe, które są wzdłuż tej drogi nie mają oznaczenia, ponieważ ulica nie ma nazwy jest nie do przyjęcia. Tę sytuację trzeba przerwać, gdyż trwa ona od jesieni 2014 r. Zazwyczaj na sesjach Rady Miejskiej procedujemy sprawy nazewnicze mniejszych gabarytów, natomiast nigdy nie mieliśmy sytuacji, że po tak długim okresie zajęliśmy się kwestią związaną z nadawaniem nazwy tak dużej inwestycji. Dlatego też część radnych na dzisiejszej komisji wziąwszy pod uwagę ten aspekt praktyczny głosowała przeciwko temu, aby przedłużyć procedurę nazewniczą tej ulicy.

Pytania.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: dlaczego państwo wnioskodawcy nie chcą na temat nazwy tej ulicy porozmawiać z Łodzianami?

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak: my rozmawiamy z łodzianami. Co więcej, wielu łodzian zapowiedziało także, że chciałoby się pojawić na jutrzejszej sesji Rady Miejskiej.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: domyślamy się, że przyjdzie zbrojne ramię Platformy Obywatelskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak: panie radny, wydaje mi się, że ta uwaga była nie na miejscu. Być może Prawo i Sprawiedliwość posiada jakieś zbrojne ramię i próbujecie się wzorować na organizacjach z początku XX wieku. Platforma Obywatelska jest bardzo pacyfistyczna, nie mamy żadnych bojówek, nikt nikogo nie bije, zachowujemy się bardzo kulturalnie. Tak samo kulturalnie dyskutujemy.

Rozmawiamy z łodzianami. Mamy uwagi na temat tego pomysłu i to są uwagi pozytywne. Ludziom się podoba. Poza tym wielu łodzian uważa, że Władysław Bartoszewski powinien być patronem jednej z łódzkich ulic. I nie uliczki osiedlowej na krańcach miasta tylko takiej ulicy, którą często będą się przemieszczali łodzianie, ale także osoby spoza Łodzi. Wydaje mi się, że powinniśmy być dumni, że tej ulicy możemy nadać taki patronat. Nie przeprowadzaliśmy konsultacji, ale czas wakacji spędziliśmy na rozmowach z łodzianami.

Radny p. Adam Wieczorek: jeśli chodzi o patrona takiego formatu, to uważam, że pozostała nam tylko jedna lokalizacja. Jest nią obecnie Trasa Górna. Uważamy, że jeśli nie zaproponujemy takiego rozwiązania dla tej drogi, to nie znajdziemy już odpowiedniego miejsca. Dziś rano byłem na krańcówce na Kurczakach, gdzie promuję projekt z budżetu obywatelskiego związany z remontem krańcówki. Rozwiałem z częścią mieszkańców pytając ich o zdanie w tej sprawie. W większości spotkałem się z opiniami pozytywnymi co do takiego rozwiązania. Konsultacje rzeczywiście dają wynik przeliczalny, wręcz matematyczny. Jednak ja jako radny nigdy nie podejmowałem decyzji, które stoją w poprzek zdaniu mieszkańców, zwłaszcza z mojej dzielnicy.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak: ja jeszcze tylko dodam, że kiedy radni PiS zgłaszali wniosek, by jedno z łódzkich rond nazwać imieniem Żołnierzy Wyklętych, to również nie było konsultacji. I uchwała była przyjęta przez radnych. Nie szukałbym tutaj precedensów, ponieważ tego typu sytuacje miały miejsce. I to całkiem niedawno.

Dyskusja.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja nie jestem zwolennikiem, aby każdą propozycję nazwy ulicy czy placu poddawać pod konsultacje społeczne. Jednak tutaj mamy do czynienia z ulicą, która jest jedną z głównych ulic wlotowych do miasta. I sądzę, że w tej kadencji – oprócz nazewnictwa w Nowym Centrum Łodzi – najbardziej reprezentacyjnej ulicy naszego miasta. Tak się składa, że wielu prezydentów naszego miasta, tych przedwojennych, którzy to miasto tworzyli, ma swoje ulice zupełnie gdzieś na obrzeżach. Władysław Bartoszewski, śmiem twierdzić, nie odcisnął się jakimś szczególnym piętnem w historii naszego miasta. Jest to fakt obiektywny i niczego mu się ujmuję w ten sposób. Chyba że remont placu Dąbrowskiego za takie piętno uznać, ale to chyba nie o to komukolwiek chodzi, aby tę zasługę przywoływać w tym miejscu. Mnie osobiście się wydaje, że najzwyczajniej w świecie ta nazwa nie powinna być tak pochopie zdecydowana przez Klub Platformy Obywatelskiej i radnych Platformy Obywatelskiej, bo do tego się to sprowadza.

Jeśli mieszkańcy Łodzi by się wypowiedzieli, że tę ważną dla Łodzi ulicę za 400 milionów zł, co sam pan radny Wieczorek podkreślał, tak nazwać – to dobrze. Uznalibyśmy, że ma to sens i tyle. W innej sytuacji – uważam, że przeprowadzenie konsultacji społecznych, zwłaszcza że mówimy o osobie, która zmarła niedawno i dla wielu łodzian jest osobą kontrowersyjną. I to też należałoby uszanować. Nie mówię, że jest to osoba kontrowersyjna dla mnie. Po prostu mówię, że tak jest. To widać po aktywności stowarzyszeń publicznych, absolutnie niezwiązanych z moją formacją polityczną, które protestują przeciwko tej nazwie.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: od wielu lat postulujemy w samorządzie potrzebę upodmiotowienia obywatelskiego łodzian. Myślę, że pewne zasadnicze propozycje nazw ciągów komunikacyjnych w Łodzi powinny być konsultowane

z mieszkańcami. Ja mam na myśli szczególnie nazwy w Nowym Centrum Łodzi. W tej materii pozwoliłem sobie nawet ogłosić List otwarty do pani prezydent, którego treść, mam nadzieję, państwo znają. I sądzę, że również w sprawie nazwy Trasy Górna, nazwy, która jest wprawdzie nieformalna, nieoficjalna, ale w świadomości społecznej funkcjonuje od wielu już miesięcy. To byłaby chyba dobra praktyka odwoływania się do podmiotowości obywatelskiej łodzian. Chodzi o to, aby przeprowadzić konsultacje, czyli zapytać ich zarówno w sprawie trasy górna, jak i nazw ulic w ciągu komunikacyjnym w NCL.

Dlatego też chcę podkreślić, że nie mam żadnych zastrzeżeń co do osoby Władysława Bartoszewskiego natomiast mam pewne wątpliwości co do nadawania w trybie ex officio nazw dla ważnych ciągów komunikacyjnych, które potem nie wiem czy będą zaakceptowane przez łodzian. Tak sądzę było z wieloma ulicami. Osobiście uważam, że teraz jest czas, kiedy nazwy będą nadawane nazwy przez radę Miejską, a przez nas opiniowane, nazwy wielu ciągów komunikacyjnych, w tym powinna znaleźć się także Trasa Górna. Mieszkańcy powinni wypowiedzieć się, czy proponowana nazwa: aleja Władysława Bartoszewskiego budzi ich pozytywne opinie. Jeśli tak – nadajmy taką nazwę. Przedtem jednak przeprowadźmy taką konsultację.

Radny p. Sylwester Pawłowski: przewidując taką dyskusję opowiadałem się za zdjęciem tego punktu z porządku obrad. Dlaczego? Dlatego że wnioskodawcy przywołują postać Władysława Bartoszewskiego, osoby zasłużonej dla Polski i Polaków, ale widać nie znali profesora Bartoszewskiego. Gdyby miały być takie dyskusje prowadzone z jego udziałem, to on nie zgodziłby się na to, by jakakolwiek formacja polityczna przyjmowała go na sztandary. Podejrzewam, że również Żołnierze Wyklęci nie byłiby dumni z faktu, że jakaś formacja polityczna ich wizerunek na swoje sztandary przypina.

Profesor Bartoszewski dał się poznać jako Europejczyk i jako postać godna naśladowania dla swojego pokolenia i dla potomnych. Myślę, że najbardziej byłby usatysfakcjonowany faktem, że to właśnie obywatele widzą go na miejscu patrona godnej ulicy – gdyby była tak wola mieszkańców w konsultacjach wyrażona niż miałyoby to się dokonywać na zasadzie takiej, że mamy pomysł i oto na sztandary wnosimy kolejną postać zasłużoną dla naszego kraju.

Myślę, że przed naszą komisją stanie dużo większe wyzwanie niż dzisiejsza propozycja i procedowany projekt uchwały, kiedy będziemy musieli się dowołać do mieszkańców naszego miasta by uzupełnić te wielką przestrzeń jaka powstaje w centrum miasta o nowych patronów. Próba administracyjnego narzucenia, a mówię tutaj o propozycji nadania imion rodów fabrykanckich spotkała się z brakiem akceptacji ze strony większości mieszkańców i środowisk. Stąd pojawiły się konkurencyjne propozycje. A ponieważ byłem kiedyś autorem konkurencyjnej nazwy dla jednego z rond, wycofałem się z tego pomysłu, myślę że źle by się stało gdyby pojawiła się konkurencyjna forma dla profesora Bartoszewskiego; bez względu na to czy ma to być Trasa Górna nazwana jego nazwiskiem, czy jakakolwiek inna przestrzeń w naszym mieście.

Stąd też podkreślając zasługi Władysława Bartoszewskiego dla historii wojennej i powojennej naszego kraju i narodu uważam, że łodzianie powinni w tej sprawie wyrazić swoją opinię. I to mądrość łodzian powinna być dla nas wytyczną, kiedy będziemy podejmować uchwałę o nazwie ulic, które będą. Przed nami. Chciałbym, abyśmy uniknęli takiej gorączki i pośpiechu jaka miała miejsce w I kadencji. Czy chcemy, czy nie chcemy to niektórzy do tego okresu nawiązują swoimi pomysłami.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak: ja nie zgodzę się z tezą, że można czekać czy ze nazwa tras Górna się zakorzeniła. Ona się zakorzeniła jak przykładowo ulica Nowotargowa w NCŁ, o której dyskutowano przez II kadencję samorządu i chyba dzisiaj mieszkańcy wiedzą doskonale i wszystkim się ona kojarzy z jakimś wielkim złem, bo Nowotargowa miała być tą ulicą, która zniszczy centrum miasta.

Mówiło się o ulicy Nowowęglowej. Rada Miejska może odpuścić sobie tego typu dyskusje i nazywać ulice; zostawmy to projektantom i urzędnikom, pozbadźmy się tej kompetencji, stwierdźmy, że nie będziemy nazywać ulic, niech za nas to zrobi ktoś w ZIT, ZIM albo w MPU bądź jakiś projektant, któremu to zlecimy na zewnątrz, bo jemu się ta nazwa po prostu spodoba i na potrzeby projektu trzeba jakąś nazwę stworzyć.

To co dzisiaj robimy to jest pewien błąd zaniechania. Rada Miejska nie prowadziła dyskusji przez lata, bo nie było woli. Kiedyś wspólnie z panem radnym Domaszewiczem rozmawialiśmy i zgłaszaliśmy pomysł, aby ta ulica nosiła imię Vaclava Havla, ale dla tej postaci również nie było woli i zgody politycznej, aby tę nazwę nadać. Stwierdzono wówczas, że może niech zostanie trasa górna, bo Havel nie do końca wszystkim się podobał. Dzisiaj słyszymy, że może nie dyskutujemy o Władysławie Bartoszewskim i faktycznie zostawiamy ulicę bez nazwy. Obawiam się, że jak będziemy za chwilę dyskutować o NCŁ to my do tego powrócimy i znowu będzie tak, że zostawimy Nowowęglową. I wszyscy za 5-6 lat będą mówili: niech to będzie ulica Nowowęglową, bo przecież wszyscy się już przyzwyczaili. Wydaje mi się, że Rada Miejska powinna raz na zawsze zakończyć tę dyskusję, która trwa w łódzkim samorządzie, bo to nie jest pierwsza dyskusja o trasie górna. Jest zmaterializowany projekt uchwały. Projekt, który jest poddany publicznej dyskusji. To nie jest pomysł, który dzisiaj trafił do Rady Miejskiej, do opinii komisji, a jutro ma być na sesji bez uprzedniej dyskusji głosowany. Ten projekt był 2 miesiące temu przedstawiony łodzianom. Łodzianie się wypowiedzieli. Są osoby z różnych środowisk narodowych, które podważają dorobek Władysława Bartoszewskiego. I proszę, aby państwo nie zmuszali mnie do tego, abym komentował tego typu zachowania, bo jak słyszę komentarze w jaki sposób można było wydostać się z Auschwitz to naprawdę jest to dyskusja poniżej pewnej krytyki. Z faktami się nie dyskutuje. Wydaje mi się, że nie powinniśmy schodzić do poziomu bruku. Możemy natomiast dyskutować o nazwach. Ta nazwa została łodzianom przedstawiona, opinie zostały wyrażone. Rada miejska ma kompetencje, aby podejmować uchwały. I rada powinna w głosowaniu albo ten projekt przyjąć, albo go odrzucić. Dalsze odkładanie decyzji jest szkodliwe. Ulica potrzebuje nazwy. Jeśli za chwilę będziemy w takim samym impasie w NCŁ to będziemy mieli kilkanaście ulic, które będą nienazwane. Będą miały nazwy projektowe, które za 5-6 lat będziemy zapisywać jako obowiązujące.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: do głosu wywołał mnie radny pan Dyba – Bojarski; z uśmiechem politowania można potraktować taką cyniczną strategię, że jak państwo chcecie pewien obszar pamięci historycznej zawłaszczać, to wtedy mówicie o potrzebie consensusu, ciszy nad grobami, szacunku do zmarłych, spokoju, kompromisu. A jak wam coś nie pasuje do waszej wersji historii, to wtedy cynicznie odwołujecie się do procesu konsultacji. To jest bardzo cyniczne podejście. Kiedy wam leżą konsultacje to się do nich odwołujecie, a kiedy wam nie leżą, to się do nich odwołać nie chcecie.

A co do konsultowania i głosów łodzian, to ja bym sobie życzył, aby każdy projekt, o którym chcemy dyskutować w ramach konsultacji wywołał też takie poparcie. Zwróciłbym państwa uwagę, że to nie jest oczywiście żadna forma konsultacji, ale jednak kilka tysięcy lajków –

mówiąc bardzo kolokwialnie – pod postami w sprawie tej propozycji pokazuje, że cieszy się ona dużym poparciem wśród mieszkańców. Dawno nie widziałem konsultacji, które gromadziłyby tak wielu mieszkańców. To jest nieformalny sposób konsultowania odbiegający od regulaminu i trudno nazywać to konsultacjami, ale to pokazuje, że bardzo wielu łodzian jest tej propozycji przychylnych.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: wprowadzie o faktach, jak mówi pan Kacprzak, się nie dyskutuje, ale jednak cały czas pan przewodniczący dyskusję prowadzi. Pani przewodniczący, nie było żadnych konsultacji, lajkami się tego nie da zastąpić – jak to proponuje pan radny Domaszewicz. To że ktoś mówi to czy coś innego, że padają jakieś sformułowania obraźliwe względem pamięci pana Bartoszewskiego to jest w ogóle nie temat dzisiejszej rozmowy. Ja się przez moment nawet nie odniosłem do tego kim pan Bartoszewski był, jakie miał zasługi i tak dalej oprócz tego, że niewiele z Łodzią go łączyło. Chodzi mi o to, żebyśmy przeprowadzili konsultacje, bo jest to ważne miejsce. Proszę naprawdę nie wprowadzać do dyskusji wątków, że ktoś nieładnie mówi o tej czy innej osobie, bo ja tego też nie czynię w momencie, kiedy mógłbym. Ja również nie czuję się odpowiedzialny za słowa środowisk takich czy innych. Wzbudziła ta kandydatura kontrowersje, odbywa się dyskusja i dobrym podsumowaniem tej dyskusji byłyby konsultacje społeczne tak jak to ma miejsce w przypadku Nowego Centrum Łodzi kiedy to z tego arbitralnego pomysłu, mam wrażenie w sposób trochę nieprzemyślany zgłoszonego przez panią prezydent razem z panem senatorem, jednak się wycofano i konsultacje będą prowadzone. Nie widzę powodu dla którego miałyby być inaczej. Ja rozumiem, że czas goni, ale te konsultacje nie muszą być długie. Dobrze wiemy, że konsultacje mogą trwać 2-3 tygodnie i wynik będzie możliwy. Wrzesień to jest dobry moment, skończyły się wakacje i nie rozumiem tego uporu z państwa strony. Ja chcę poznać formalnie wiążącą opinię łodzian w sprawie tego projektu uchwały, a nie wynik rozmów na krańcówce.

Wiceprzewodnicząca komisji radna p. Joanna Budzińska mam pytanie do przedmówcy: jakie znaczenie mieli Żołnierze Wyklęci dla miasta Łodzi?

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: pani radna – w jakim trybie mnie pani odpytuje? A jak pani nie wie, to niech pani sobie zobaczy to drugie rondo obok. Tam też jest nazwisko, proszę niech pani przeczyta kim ten pan był, czy był Żołnierzem Wyklętym, czy nie, czy mieszkał w Łodzi i jakie miał znaczenie.

Wiceprzewodnicząca komisji radna p. Joanna Budzińska: pytam pana.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: taka jest odpowiedź i rozumiem, że innej nie będzie.

Radny p. Adam Wieczorek: cały czas odkąd inwestycja została oddana Rada Miejska zarówno tej jak i poprzedniej kadencji dokonuje pewnego zaniechania. Powinniśmy nadawać ulicom nazwy. Mamy sytuację, że wybudowaliśmy ogromną drogę, która bardzo odciążała życie i funkcjonowanie mieszkańcom Górnej, ale drogę trzeba nazwać. Mamy drogę za 400 milionów zł i od jesieni 2014 roku nie potrafimy nadać jej nazwy. Była już jedna próba nadania nazwy. Ona się nie powiodła dlatego też nie proponujemy ponownie tej samej nazwy. W zeszłym roku zdarzyło się nieszczęście dla naszego kraju, ponieważ zmarł wielki Polak i chcemy uczcić jego imieniem tę inwestycję. Jest to jednocześnie wypełnienie naszej kompetencji. Jeśli chodzi o przeprowadzenie konsultacji, to ja bym nie stwierdził jednoznacznie, że jeśli ludzie wypowiadają się na portalach, to nie jest to forma konsultacji.

Owszem jest to forma wypowiedzi nieformalna i w trybie bez regulaminu, ale jednak te wypowiedzi mają charakter oceny jakiegoś stanu rzeczy, propozycji. Dlatego nie bagatelizowałbym tej ilości poparcia jaka była w Internecie.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: przy opiniowaniu tego projektu uchwały powinniśmy wziąć pod uwagę również to, że mówimy o drodze, która prowadzi do naszego miasta.

Pan Władysław Bartoszewski był Polakiem ogólnie znanym. Wjeżdżając do Łodzi nie wjeżdżają Łodzianie, ale również inni turyści, przejezdni itd. Nie tak dawno, bo dosłownie kilka dni temu podczas prezentacji tego projektu przed mediami mieliśmy taką sytuację, że zatrzymywali się na Piotrkowskiej turyści zagraniczni, którzy widząc zdjęcie Władysława Bartoszewskiego mówili, że super, że również popierają, bo jest to wielki Polak, którego znali. Byli to ludzie, którzy zupełnie nie są z Polską związani. Uważam, że również i te nieformalne wypowiedzi w tej sprawie, daje nam jednak podstawy do tego, aby sądzić że jest to dobra nazwa dla tej ulicy.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: wobec braku dalszych głosów w dyskusji poddał pod pozytywnie zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy aleja Władysława Bartoszewskiego – **druk BRM nr 109/2016.**

Komisja w głosowaniu 7 głosami „za” przy 2 głosach „przeciw” oraz 2 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy aleja Władysława Bartoszewskiego – **druk BRM nr 109/2016.**

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ciąg dalszy tej dyskusji, która nas czeka niebawem to są ulice w Nowym Centrum Łodzi. Nie wiem czy państwo radni w czasie wakacji śledzili konferencje prasowe, które odbywały się, a także co publikowane było w internecie.

Mianowicie propozycje dwóch doradców pani prezydent, aby wszystkie ciągi komunikacyjne w NCL miały nazwę rodzin fabrykanckich budzą moją wątpliwość. W ten sposób po pierwsze w nieuprawniony sposób uogólniamy. Nie jest zasługa rodu Poznańskich tylko konkretnej osoby z tego rodu, w tym przypadku Izraela Poznańskiego, nie jest Gayerów a Ludwika Gayera. Ulice powinny mieć patronów, którzy byli pionierami łódzkiego przemysłu. Tutaj nie mam zastrzeżeń co do Poznańskiego, Gayera, Scheiblera czy Grohmana.

Natomiast ich potomkowie – nie ma żadnego uzasadnienia, aby byli upamiętniani w nazwach ulic.

Drugą wątpliwość budzą nazwy pochodzące od trzecio czy czwartorzędnych fabrykantów. Tymczasem mamy w wielokulturowej Łodzi wiele pięknych tradycji. I nie znajdujemy tutaj żadnego odbicia. Mówię o łódzkich architektach ...Tymczasem mamy wśród tej fali fabrykantów dwie nazwy ludzi kultury – Rynek Kobro i Rynek Strzemińskiego. Co wśród tych fabrykantów robi dwoje wybitnych artystów?

Ja postulowałem w Liście otwartym, aby wypowiedzieli się łodzianie, czy chcą tam pasaże, place, aleje, uliczki, żeby nazywały się od nazwisk fabrykantów, niektórych zupełnie, myślę, mało znanych, jak np. Park Prząśniczki, prząśniczka to jest część maszyny do przędzenia, natomiast jeśli już to Park Przędki. Pewien absurd więc istnieje i nie ma co tego potwierdzać. Dlatego uważam, że nie należy wyłącznie nawiązywać do łódzkiej tradycji *łodzermenszów*,

geszefu, zbijania pieniędzy. Koledzy z PiS zwracali uwagę, że Kunitzer kolaborował z władzami carskimi. Wszyscy kolaborowali, bo inaczej nie mieliby majątku.

Uważam, że wszyscy fabrykanci jeśli zrobili w Łodzi majątki to na pewno z władzami carskimi kolaborowali.

Dlatego chcę zaproponować i proszę Komisję Kultury, aby zechciała zaopiniować pozytywnie, aby przeprowadzone zostały konsultacje w Nowym Centrum Łodzi.

Rada p. Monika Malinowska – Olszowy: mają być ogłoszone konsultacje w ciągu kilku dni.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: na razie formalnie tego nie ma więc proszę, aby komisja zechciała formalnie zarekomendować, aby odbyła się jakaś dyskusja. Oczywiście inną sprawą jest na ile reprezentatywne będą te konsultacje, bo 10 ludzi powie że chce Geyera, a 12 że Geyerów. I większość się wypowiedziała, żeby chce ulicę Geyerów. To też trzeba brać pod uwagę. Sugerowałbym, abyśmy przyjęli stanowisko, że zwłaszcza w Nowym Centrum Łodzi, aby poddać pod konsultacje społeczne tego rodzaju nazewnictwo zwłaszcza, że są środowiska, które piszą petycje sprawie nazw filmowców, w sprawie profesora Szoslanda, który ma większe zasługi dla włókiennictwa polskiego niż Knitzer czy Zweikert razem wzięci. Jest propozycja, aby była nazwa profesora Władysława Raczkowskiego, pierwszego dyrygenta Teatru Wielkiego jednego z twórców łódzkiej filharmonii. Nawiążmy do przyzwoitych kulturowych tradycji Łodzi.

Nie mam w tej chwili formalnego tekstu stanowiska, ale proszę o zgodę, że uważamy, że takie dyskusje na temat nazw, m.in. taką częścią tej dyskusji była sprawa, którą już rozstrzygnęliśmy, aby zwłaszcza w Nowym Centrum Łodzi się taka dyskusja i konsultacja odbyła. Czy są uwagi w tej sprawie?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: w związku z tym ja sformułuję tekst stanowiska komisji adresowany do pani prezydent, że komisja prosi i rekomenduje przeprowadzenie konsultacji w sprawie nazewnictwa ulic w Nowym Centrum Łodzi. Czy państwo są za takim stanowiskiem?

Komisja w głosowaniu 10 głosami za poparła propozycję wystąpienia do Prezydenta Miasta Łodzi ze stanowiskiem.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: myślę, że do konsultacji należałoby skierować nie tylko ulice w Nowym Centrum Łodzi, ale np. Instytut Mauzoleum Książki zgłasza propozycję nazwania m.in. ulicy Nowotargowej imieniem Anny Marii Herbst. Jest to córka Herbstów, która zmarła mając 11 lat. Rodzice ufundowali szpital dziecięcy i niefortunnie zmieniona została nazwa tego szpitala na Janusza Korczaka. Chociaż ten szpital zgodnie z testamentem Herbstów miał po wsze czasy służyć łódzkim dzieciom. Jak powiedziałem jest także petycja w sprawie nadania nazw Wojciecha Jerzego Hasa, Krzysztofa Kiesłowskiego, Andrzeja Munka, Jerzego Kawalerowicza, Jana Machulskiego. W związku z tym, że propozycje dotyczą terenów znajdujących się blisko Centrum Kultury Filmowej, wydaje się być to zasadne. Dlatego myślę, że wrzesień powinien być przeznaczony na takie konsultacje. Będę optował za tym, abyśmy jednak nie gloryfikowali przeszłości wyłącznie fabrykanckiej, ale także dawną łódzką tradycję. Czym gorszy jest Sellin – restaurator, który zbudował Teatr Wielki, który spalił się w 1921 r.

Kończąc w tej chwili tę kwestię nazewniczą proponuję skierowanie takiego stanowiska do pani prezydent. Zgoda?

Uwag nie zgłoszono.

W dalszej części wypowiedzi **przewodniczący komisji** poinformował o innych sprawach nazewniczych: w sprawie nadania jednej z łódzkich ulic imienia Ronalda Regana, w sprawie propozycji nadania bezimiennym ulicom lub rondom w Łodzi nazw: Seweryny Szmaglewskiej, Heleny Miklaszewskiej, Haliny Szwarz, Lucjana Cieślaka, Tomasza Rostworowskiego, propozycje zmierzające do zmiany nazw ulic: al. Józefa Piłsudskiego na: Aleksandra Sołżenicyna; al. Edwarda Rydza Śmigłego na: Jurija Gagarina Michaiła Łomonosowa lub w części na gen. Antona Denikina, w sprawie nadania ulicom nazw: ojca Stefana Miecznikowskiego i ojca Tomasza Rostworowskiego oraz wnioski o zmianę nazwy fragmentu ulicy Gminnej.

Pan przewodniczący dodał: proponuję, abyśmy odłożyli to na kolejne posiedzenie komisji.

Ad. 3) Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – druk nr 211/2016.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Biura Architekta Miasta.

Biuro Architekta Miasta p. zreferowała załączony do protokołu projekt uchwały. Projekt uchwały opisany w **druku nr 211/2016** stanowiący załącznik nr 5.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod pozytywne zaopiniowanie przez komisję projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk nr 211/2016**.

Komisja w głosowaniu 8 głosami „za” – jednomyślnie – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk nr 211/2016**.

Ad. 4) Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest miasto Łódź. – druk nr 260/2016.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Kultury.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska zreferowała projekt uchwały opisany w druku Nr 260/2016, stanowiący załącznik nr 6 do protokołu.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: jestem za tym, aby zwiększać, ale nie Łódzkiemu centrum wydarzeń. Muszę za każdym razem to powiedzieć.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: ale to jest już konsekwencja poprzedniej sesji. Tak?

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: dlatego mówię to w konsekwencji poprzedniej sesji.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod pozytywne zaopiniowanie przez komisję projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest miasto Łódź. – **druk nr 260/2016.**

Komisja w głosowaniu 8 głosami „za” przy braku głosów „przeciw” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest miasto Łódź. – **druk nr 260/2016.**

Ad. 5) Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Wobec braku spraw tym punkcie porządku obrad **przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak** zakończył posiedzenie.

Komisja przyjęła protokół:

Grzegorz Matuszak
przewodniczący komisji

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak
sekretarz komisji